



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKЦИИ ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

CZĘSTOCHOWIANIN

TYGODNIK

Częstochowskiego Okręgowego Komitetu Robotniczego Polskiej Partii Socjalistycznej.

Prenumerata: Kwartalnie zł. 1.30. Z odnośnikiem do domu 21. 1.65. gr. Rocznie 5.20 z przesyłką zł. 860.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA:
Częstochowa, ulica Kościuszki Nr. 62.
Telefon Nr. 37. P.K.O. 66.600

Redaktor przyjmuje w poniedziałki od 3-4.
w piątki od 6-8.
Administacja czynna jest codziennie od godz. 17
do 20. W niedziele i święta 10-12

Cena numeru 10 gr.

Położenie gospodarcze i bezrobocie

Cały kraj, nie wyjmując tych czynników które z racji swych przeobrażeń politycznych nie chcą robić rządowi trudności, coraz bardziej jest zanepokojony pogarszającym się stanem gospodarczym. Z różnych stron stawiają pytanie, gdzie leży właściwa przyczyna tego zła. Ze strony rządu i kół mu bliskich mówi się o ogólnym wszechświatowym kryzysie albo — stosownie do chwilowej potrzeby — o specjalnych warunkach gospodarczych Polski. W rzeczywistości główną winę ponosi krótkowzroczna polityka finansowa i kredytowa rządu oraz nieuwzględnienie wytrzymałości kraju w systemie polityki podatkowo-budżetowej — te przyczyny muszą być uznane za główne czynniki obecnego położenia. Otwarcie trzeba powiedzieć: największy udział w wytworzeniu obecnego położenia ponosi rząd i tylko nawrócenie z dotychczasowej drogi może sytuację zmienić, a przynajmniej wstrzymać jej zaostrzenie się.

Wiadomo, że u nas po przewrocie majowym zadekretowano „radość życia”. A radość, co także wiadomo, może być tylko tam, gdzie nie ma trosk codziennych, gdzie nie ma strasznej troski o kawałek chleba. A zapytamy się: kto w Polsce może naprawdę cieszyć się życiem? Słyszemy i czytamy przecież dzień w dzień, że nawet wielcy obszarnicy, przemysłowcy i bogaci kupcy (hurtownicy) narzekają, wskazując na zamknięte fabryki i pół miliona w samym tylko grudniu zaprotastowanych weksli a w całym r. 1929 zaprotastowano w Polsce pięć i pół miliona sztuk weksli na miliard 255 milionów.

Jeżeli więc te, przedtem pod względem gospodarczym silne i będące przedmiotem powszechnej zazdrości klasy, mają słusze powody do powątpiewania w ziszczenie się co do nich „radości życia”, to co dopiero mają mówić i pouczać ci, których położenie i w najlepszych czasach można było określić słowami: **z rak do ust, czyli Maciek zarobił, Maciek zjadł!** Słyszemy dziś dużo na temat koniecznej kapitalizacji; bez kapitału np. nie można robić ruchu budowlanego, a czy robotnicy mogli kiedykolwiek brać udział w tym dziele społecznym?

Robotnicy, jeśli idą do banku, to tylko tego, gdzie jest lombard, aby zastawić zegarek czy coś podobnego, a nie z oszczędnościami.

Było jak było, ale i tak się żyło; żyło się nawet w czasie największego spadku marki, kiedy robotnik, otrzymawszy w sobotę w południe wypłatę, nie wiedział, czy będzie w stanie za cały tygodniowy zarobek wyżyć jeden

dzień. Żyło się jeszcze od biedy w latach po załamaniu się złotego, mimo oczywistej krzywdy, jaką było płacenie tej samej ilości podatku od zarobku, który spadł o 70 procent. I trzeba było dopiero przewrotu majowego — przy poparciu robotników — aby stosunki zaczęły się raptownie pogarszać, abyśmy z nieznanego przeszli do kolosalnego bezrobocia jawnego i utajonego, całkowitego i częściowego!

Zapewniano nas w r. 1927, że niech tylko przyjdzie pożyczka zagraniczna, a Polska spłynie mlekiem i miodem. Pożyczka przyszła i co się stało? Wydano poza budżetem, bez zgody Sejmu, na rze-

czy mniej lub więcej zbyteczne prawie tyle, ile pożyczka wynosiła, a życie gospodarcze jeszcze silniej się załamało. Właśnie od r. 1927, od zakończenia w październiku pożyczki, Polska stała się krajem już nie o sezonowym, ale o stałym, bezrobociu, raz silniejszym drugi raz słabszym, w każdym razie rosnącym.

I dziś stojmy wobec faktu, że ćwierć miliona ludzi znanych tj. zarejestrowanych, a najmniej drugie tyle nikogo nieinteresujących, jest miesiącami bez pracy — masowe bezrobocie stało się u nas dopustem bożym widocznie, z którym walczyć nie można, najwyżej — jałmużną, jak to w rzeczy-

wistości się dzieje. To jest obraz naszego położenia gospodarczego, że się mówi, pisze, radzi, wydaje komunikaty — a tygodniowy wykaz podaje coraz większą liczbę bezrobotnych. Ale „pociecha” jest: gdzieś indziej jest „stosunkowo jeszcze gorzej”. Niech się pocieszą w ten sposób ci, którzy prowadzą statystyki i rejestrują, ale nie mogą się zadowalać tem ci, którzy w tych statystykach figurują. A jak długo to jeszcze potrwa? Czy koniec zimy będzie tego kresem? Jeżeli się będzie „walczyć” z tem nieszczęściem tak, jak dotychczas — to — kto wie — jaka będzie wiosna...

Drugie czytanie budżetu

Wczoraj Sejm uchwalił w drugim czytaniu budżet państwa na rok 1930/31. Ostateczne cyfry przedstawiają się następująco:

WYDATKI 2 miljardy 929 milj.
DOCHODY 3 „ 63 milj.

Nadwyżka 115 milionów.

W dyskusji zabierał głos minister skarbu p. Matuszewski, który oświadczył, że Rząd zgadza się na te wydatki i dochody, jednak sprzeciwia się przeznaczaniu pewnych kwot zarówno na podwyżki płac dla kolejarzy i urzędników, jak i na pożyczki dla drobnego rolnictwa.

W porównaniu z projektem budżet wzrósł o kilkadziesiąt milionów dlatego, że (jak to przyznał przedstawiciel rządu) ministrowie obliczali wydatki i

dochody jeszcze we wrześniu, a więc fałszywie. Znaczna część wydatków została zwłókniona na wniosek rządu, jednak postowie z B.B. usiłują wnieść, w społeczeństwo, że z winy Sejmu.

Wnioski P.P.S. o redukcję budżetu wojskowego zostały odrzucone głosami sanatorów i endeków, a tem samem zostało zamknięte jedyne źródło, z którego można było zaczerpnąć na uruchomienie przemysłu i pomoc dla matorolnych.

Endecy z sanatorami kłócą się, ale w sprawach gospodarczych idą ręką w rękę.

W chwili, gdy oddajemy nasze pismo na maszynę rozpoczęło się trzecie czytanie budżetu

Powrót w szeregi P.P.S.

„Gazeta Robotnicza” przynosi następujące oświadczenie:

Niżej podpisani z dniem dzisiejszym występują z partii p. Jaworowskiego (B. B.S.) i wstępują do Polskiej Partii Socjalistycznej. Katowice, 7. II 1930. Karcewski Stanisław, sekretarz OKR. „Frakcji rewolucyjnej” Koper Michał skarbnik O.K.R. „Frakcji rewolucyjnej” Chudacz Henryk, Peneczek Antoni, Kocur, Wanja Tomasz, Jelen Franciszek,

Michalak, Vogel Juliusz, Reguta Ryszard, Wleczyk, Goś, Brükski, Dziacko Anna.

Wyżej wymienieni towarzysze stanowili dotychczasowy zarząd placówki B.B.S. w Katowicach.

Tak się rozpadła „frakcja” p. Jaworowskiego na terenie stolicy Śląska.

Auta... Auta...

„Lwowski Kurjer Poranny” podaje charakterystyczne informacje ile i który z dygnitarzy posiada samochodów osobowych. Wygląda to tak: Istnieją trzy kolumny „samochodowe”:

- 1) kolumna p. Prezydenta — 22 wozy osobowe.
- 2) kolumna Gener. Inspektora Sił Zbrojnych — 50 wozów osobowych (30 różnych typów).
- 3) kolumna Dow. Okr. Warszaw-

skiego — 17 wozów (marki Buick i inne).

Osobowy przydział aut jest następujący: p. minister Piłsudski — 5 Cadillaców, p. min. Piłsudski — 1 Cadillac, gen. Konarski — Lassał, gen. Dreszer — Hotchkiss, gen. Piłkór — 1 Packard i 1 Tatra itd.

Z powyższego przeglądu wynika, że niemal wszystkie auta są luksusowe (cena przeciętna 3-6.000 zł.); że w razie wojny i uszkodzenia, wskutek różnicowości typów, powstaną duże tylko trudności i wielkie koszty remontu.

Dla porównania podajemy, że prezydent Rzeczy Niemieckiej ma tylko 2 samochody.

Co zrozumieć trzeba wreszcie.

Dziś w okresie szalonego bezrobocia w mieście i obrzynanej nędzy na wsi niejedni obywatele wzdychają szuka sposobów, któreby mogły użyć w niedoli.

Trzeba znaleźć pół miliona złotych na rękę przemysłowcy, a tych pieniędzy niema. Gdyby o połowę zmniejszy liczbę wojska — a wojna przecież nam nie grozi — to zoszczędziłoby one 300-400 milionów i rozwiązałyby sprawę kryzysu. Ale, tej oszczędności Sejm nie przeprowadzi, gdyż taka uchwała mogłaby przynieść nową rewolucję Piłsudskiego, która w rezultacie zamieniła ukrytą dyktaturę Piłsudskiego na jawną.

O tem więc, pamiętać powinniśmy, że żadne zmiany ministrów nie znaczą dopóki w rządzie jest dyktatorski kierunek Piłsudskiego, który myśli tylko o wojsku i niezem więcej.

W niedzielę 23 lutego
o godz. 10 rano

WALNE ZEBRANIE

członków P.P.S.
m. Częstochowy

(—) Po atakach na Czerwone Harcerstwo, p. minister Czerwinski błysnął nowym „dowcipem” w Sejmie mówiąc, że usiłuje odciągnąć młodzież z pod wpływów endeckich!

Minister wyraża się przeciwko tej albo innej partii.

Skandal! Nawet w Honolulu oświata idzie pod hasłem dobra państwa ale nigdy tej albo innej partii — boć przeciwstawiając się wyraźnie jednej, musi popierać inną partję.

A to jest „partyjnicтво” o jakim u nas w „rozpartyjnonej” Polsce jeszcze nie słyszano!

(—) Na miejsce ustępujących z powodu choroby dwóch wicemarszałków Sejmu, ob. Woźnickiego i tow. Marka, na ostatnim sejmowem posiedzeniu wybrano ob. Roga i tow. Żuławskiego.

(—) Na zapytanie dlaczego Bank Gospod. Krajowego udzielił miljonowego kredytu firmie „Jarot”, posiadającej zaledwie 18000 zł. kapitału zakładowego, p. minister skarbu, Matuzewski, wskazał na to, że przedtem firma ta zadłużyła się gdzieśindziej i jej wartość „brutto” wzrosła przeszło do miliona złotych i dlatego Bank Gosp. Kraj. udzielił tej firmie takiej wysokiej pożyczki.

Ta „kombinacja” jest tak pomysłowa i rewelacyjna, że nawet zakasowała Einsteina i jego teorie... względności.

W potocznej rozmowie tak to wygląda. Do Banku zgłasza się o pożyczkę p. X. Dyrektor banku pyta, jakim majątkiem podający się o pożyczkę rozporządza — ten odpowiada: „Netto — mam 5 złotych — brutto zaś (wraz z długami) — 150 tysięcy.”

I dostaje 100000 złotych pożyczki. Finansjerzy całego świata... uczucie się w Polsce...

(—) Ostatnie „słowo” określiło, że adres „Do Pana Ministra Spraw Wojskowych w Warszawie” jest „niemądrze” napisany!

Konia z rządem i tytuł „miss Euro-py” temu kto określił jak trzeba pisać adres, żeby było... „mądrze...”

(—) Urząd Stanu Cywilnego w Poznaniu udzielił niezwyklego ślubu muryznowi z poznanianką, tancerką p. Obryehowska.

Marzyn pochodzi z kolonii angielskiej i nazywa się Gela Walery.

(—) W Zduńskiej Woli za niestuszenie wydalonym z pracy organista ujęły się kobiety. Żądanie ich, a także postawa, były tak energiczne, że ksiądz cofnął wypowiedzenie i organista pozostał w pracy.

(—) W tym tygodniu przyjechał z wizytą do Polski prezydent Estonii.

Dygnitarz-lapownik

Przyjmował robotników na posady za wynagrodzeniem.

W toczącym się śledztwie karnem przeciwko lapownikom w dyr. kolejowej we Lwowie, wyszło na jaw, że lapownicy działali również na terenie warsztatów głównych na dworcu lwowskim, gdzie były kierownik biura personalnego — Wacław Wiśniewski, przyjmował za lapówki niekwalifikowanych robotników. M. in. „kupit” u niego posadę 6-ciu Niemców, placąc po 250 dolarów od osoby. Pośrednikami w tych transakcjach byli maszyniści kolejowi, Filip Gafka i Gustaw Popian, którzy tytułem „prowizji” pobierali po 50 dolarów. Wymienionych lapowników aresztowano.

Ostatni termin wymiany papierowych 5-złotówek

Bilety zdawkowe pięciozłotowe z datą 1 maja 1925 r., które straciły moc prawnego środka płatniczego z dniem 30 czerwca 1929 r., wymieniane będą przez Bank Polski do 30 czerwca 1931 r.

Termin wymiany biletów dwuzłotowych upływa z dniem 31 marca, b. r.

TYSIĄCE

zobnych na kufar żółtą, wdęcia, kurcze, bóle, niestranność, brak apetytu, ogólne osłabienie, et cetera, odzyskało zdrowie, używając zioła sławnego na cały świat dr. Dietla, Profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego. Żądajcie bezpłatnej broszury pouczającej. Adres: Liszki — Apteka.

MAGISTRAT m. CZĘSTOCHOWY

Wydział Oświaty i Kultury

Od 9-go lutego r. b.

W MUZEUM MIEJSKIM W PARKU STASZICA

otwarta codziennie o godz. 10-ej do 14-ej i od 16-ej do 20-ej

WYSTAWA

OBRAZÓW

I RZEŻB

PÓŁKOWNIKA W. ALEKSANDROWICZA

prof. M. Zaremskiego  S. Zaremskiej

W. Rudlickiego  J. Różyckiej

K. Staszewskiego  S. Barylskiego

Wejście na Wystawę jeden złoty; członkowie Robotniczych Związków Zawodowych, Stowarzyszeń Kulturalnych, spółdzielczych i Sportowych płatą połowę.

KRONIKA ROBOTNICZA

Z RUCHU ZAWODOWEGO.

Z Zebrania Centr. Zw. Rob. Przem. Budowlanego.

W dniu 5 lutego r. b. odbyło się zebranie murarzy i cieśli Centralnego Zw. Rob. Przem. Budowlanego Oddz. w Częstochowie.

W dłuższym przemówieniu tow. Gronkiewicz wyjaśnił, że p.p. majstrowie chcą sobie stworzyć przy celu organizacyjną złożeń z potulnych robotników, aby przy jej pomocy wyzyskiwać robotników budowlanych.

W dyskusji zabierali głos tow.: Burchacki, Swojak, Stasiak, Lizurej i Gładysz, solidaryzując się z wywodami referenta i potępiając rozbiłaczy N. P. R. Lewicy, którzy po bankructwie ich związek uciekli pod skrzydła celu.

Poczem przyjęto jednogłośnie wniosek tow. Kołodziejskiego.

W wyjaśnieniach zabrał głos tow. Gronkiewicz, nawołując murarzy i cieśli do stworzenia silnej i jednej Klasowej Organizacji, a nie organizowanie się przy cechu wspólnie z majstrami.

Zgromadzeni murarze i cieśle postanawiają się zorganizować w Centralnym Zw. Rob. Przem. Budowlanego, a nie w cechu.

Sytuację gospodarz referował tow. Dederko i Lizurej.

W dniu 6 lutego r. o. zostało zwołane zebranie w Resursie Rzemieślniczej przez cech murarzy w 11-im terminie, na które to zebranie przybył z tow. murarzami tow. Gronkiewicz, gdzie też podał do wiadomości powyższą uchwałę, a zebrani tow. murarze i cieśle z okrzykami: „precz z cechem nie wolno nas siłą zmuszać do należenia i organizowania się przy cechu” i śpiewem Czerwonego Sztandaru opuścili salę Resursy Rzemieślniczej.

Imienny Rekurs P. MARCZEWSKIEGO

Inicjator pożyczki „Ulenowskiej” i kanalizacji — jej wrogiem Kamienicznicy przeciwko opłatom za wodę.

Doszył nas wieści, że były prezydent miasta, p. dr. Marczewski, złożył do Województwa przez tutejszy Magistrat rekurs, w którym domaga się, by Województwo Kieleckie obali-

ło uchwały Rady miasta Częstochowy, dotyczące opłat za wodociągi i kanalizację, które są zbyt bardzo obciążające — jak twierdzi p. Marczewski —

KINO „CASINO”

ulica Kościuszki Nr. 18.

ARKA NOEGO nieodwołalnie ostatnie dwa dni środa i czwartek. —

Od piątku i dni następnych wyświetlany będzie obraz pt.

Dzika miłość

z plomienią Dolores Del Rio jako namiętną cygan-ką w żywiołowym dramacie do którego będzie przyspiewywał światowej sławy chór cygański składający się z 18 osób pod kierownictwem Romana Kwieka, brata nowowybranego króla cyganów.

właściciele nieruchomości (kamieniczników).

Zadnych specjalnych korzyści przez istnienie miejskiej sieci kanalizacyjno-wodociągowej nie osiągnął — twierdzi p. Marczewski.

Pytamy dlaczego p. Marczewski będąc prezydentem miasta tego rodzaju twierdzenia nie wysuwał?

Dlaczego nie tylko nie wysuwał, tego twierdzenia, ale dlaczego zaciągnął dla miasta tak skandaliczną i na warunkach skandalicznych pożyczkę „Ulenowską”, która w rezultacie stała się tragedią nie tylko dla jego rządów w mieście ale i dla obywateli tegoż miasta?

Pocoś to robił nieszczesny człowiecze?

Pocoś pan, panie d-rze Marczewski zwoził radnych samochodami by pożyczkę tę podpisawali? Tak przecież było? I jeżeli tak było, to poco pisać tego rodzaju rekursy?

Dziś p. Marczewski zżerzezy i pomstuje na Magistrat i Radę za to, że zaduże są podatki i one doprowadzą kamieniczników do katastrofy.

Teraz mała lekcja.

Gdyby p. Marczewski w czasie budowy wodociągów i kanalizacji dbał o grosz publiczny, mógłby bardzo dużo zaoszczędzić i w ten sposób te wielkie dzisiaj ciężary podatkowe zmniejszyć. I jeśli p. Marczewski tego nie robił to dzisiaj jego gadanina i pisanina wraz z całym tłumem kamieniczników jest gadaniem w przestrzeń i jaskrawą podłością.

Uważamy, że właściciele nieruchomości mogą ciężary te uważać dziś za zbyt wysokie, lecz niech nie zapominają, że w mocy p. Marczewskiego leżała kiedyś sprawa niniejszych ciężarów podatkowych. P. Marczewski jedynie przez swą lekkomyślność zbagatelizował sprawę oszczędzania pieniędzy z pożyczki i twierdzimy, że dzisiaj niema prawa moralnego ani faktycznego do stawiania jakichkolwiek zarzutów Radzie i Magistratowi. Żądamy by p. Marczewski przyznał się do swoich win i błędów.

(I. Lew.)

Nowa instytucja.

Zarządzeniem Inspekcji Pracy w Częstochowie powołano do życia, przy niektórych fabrykach t. zw. Lotną Stację Opieki nad Matką i Dzieckiem.

Głównym zadaniem lotnej stacji jest opieka specjalnej pielęgniarki nad zdrowiem dziecka i matki.

Szerszemu ogółowi mało znana ta instytucja wykazuje już swą żywotność, a przyznać należy, że przynosić będzie przedewszystkiem klasie robotniczej korzyści.

Naprzykład w fabryce „Zapalczarnia” w miesiącu styczniu korzystało z opieki Lotnej Stacji 102 dzieci. Pielęgniarka odbyła odwiedzin domowych 106. Wydano dla tych rodzin 458 butelek specjalnych mieszankę odżywczych, 85 i pół litra mleka, 29 kg. jabłek, 1 kg. pomarańczy, 1 litr tranu, 35 butelek „Jecorolu” (środek odżywczy). Każda matka po przyjęciu dziecka na świat otrzymuje: 6 pieluszek flanelowych, 6 piel. z surówki, 6 koszułek cienkich, 6 koszułek flanelowych, 1 kawałek cerzy, 1 kolderkę flanelową, 1 poduszkę z trawy, 1 mały materac, 3 prześcieradła, 3 powłoki białe, 2 sukienki flanelowe dłuższe, 2 ręczniki, 2 mydelniki, 1 miednicę do kąpania dziecka, 2 zawiązywacze do pieluch, 6 śliniaczków i inne dodatki.

Koszta Lotnych Stacji pokrywać mają całkowicie przemysłowcy.

Żądy musimy aby także samą opieką otoczono dzieci rodziców pozostających bez pracy, a których niebezpieczeństwo jest coraz większe.

Związek Matorolnych.

W ub. niedzielę, dnia 2 lutego odbyło się konstytucyjne zebranie Komisji Organizacyjnej — wybierając na przewodniczącego tow. postą Kazmierczaka, na sekretarza tow. Opicę; a na skarbnika tow. Lewiaka, oraz omówiono plan pracy na najbliższą przyszłość.

Związek Matorolnych mieści się w Częstochowie przy ul. Kościuszki 62 a w Radomsku przy ul. Mickiewicza 7.

Sprawiedliwy wyrok.

W końcu stycznia b.r. Sąd Grodzki w Częstochowie zesądził funkcjonariusza policji p. Jedrykowskiego za gwałt dokonany na osobie tow. Józefa Kurka na zapłacenie 33 zł. grzywny z zamiarą (w razie nieściągalności tej sumy) na 6 dni aresztu.

Niech ten wyrok będzie przestroga! Pracownik państwowy, a tembardziej policjant powinien być stróżem prawa, a nie jego gwałcicielem.

Upamiętania p. Sz...

Majster Huty Częstochowa p. Sz. pozwala sobie bardzo dużo. Niewygodnych mu robotników-związków przedstawił w pierwszym rzędzie do redukcji, — wogóle rządzi się, jak szara gęś!

Panie Sz. Radzymy schować się pod miotłę i siedzieć cicho, bo my znamy pańskie sprawki ze szwelami fabrycznymi, pańskie anegdotali opowiadane w pracy i wiele, wiele innych.

Jeśli więc Pan się nie uspokoje i nie przestanie walczyć z przeciwnikami politycznymi metodą komisarzką, to ogłosimy wszystkie sprawki, a wówczas będzie panu ciepło.

Mrowisko p. Furmańczyka

No! Także o wyczynach miłosnych p. Furmańczyka umieściliśmy jedynie tylko dlatego, że z Kasy Chorych usunęto pewnego pracownika zarzucając mu podobne czyny.

Ciekawo jesteśmy, czy obecnie ta sama surowa miara zostanie zastosowana do p. Furmańczyka, tembardziej, że to nie jest urzędnik niższego stopnia.

Noblesse oblige!
Na marginesie miłosnych sukcesów inspektora Kasy nadmieniamy, że już obecnie zgłosiło się więcej osób, które proszą o nieujawnianie ich nazwisk. Niech te panie będą spokojne!

Nie grzebamy się w niczym prywatnym zyciu, a wiadomość tę podaliśmy tylko dla napiętnowania nieuczciwych metod walki surowego katona z Częstochowskiej Kasy Chorych.

Z posiedzenia O. K. R.

W niedzielę ub. dnia 2 lutego odbyło się pod przewodnictwem tow. Chojnackiego posiedzenie O.K.R-u, na którym omówiono cały szereg spraw organizacyjnych referowanych przez tow. postać Kazimierza i Lewiaka, w następstwie czego podjęto cały szereg doniesionych uchwał — oświadczenia rozbudowy organizacji i taktycznych posunięć.

Wydalenie z Organizacji.

Na zasadzie uchwały Okr. Komitetu Młodzieży T. U. R. zostali wydaleny z Organizacji Mładz. T. U. R. Szmida Wacław, Ociepa Kazimierz i Edward, Pecela Stanisław wszyscy z Wrzesowu.

Komitet Okręgowy Organizacji Mł. T. U. R.

zawiadamia, że w niedzielę, dnia 16-II-1930 o godz. 10-ej rano w lokalu klubu P. P. S. ul. Kościuszki 62 odbędzie się Nadzwyczajne Międzyorganizacyjne Zebranie przewodniczących i sekretarzy wszystkich Organizacji Młodzieżowej T. U. R. pow. Częstochowskiego i Radomskowskiego. Sprawy b. ważne.
Przybycie obowiązkowe.

Ceny ogłoszeń:

Miejscowe przed tekstem cała strona 400 zł. Za wiersz wysokości 1 mm. w tekście 60 gr. Komunikaty i nadesłane 50 gr. Zwyczajny 40 gr. Nekrologi do 60 mm. proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście i poza tekstem 4-słupkowy. Za treść ogłoszeń nadesłanych Redakcja nie odpowiada.

Teatr „ODEON”

Tylko 3 dni Od środy 12 do piątku 14 lutego

Sensacyjna nowość pełna jaskrawego realizmu, w ujawnieniu tajemnych pragnień zakwitających w duszach młodzieńczych w dziewczęcym okresie

Gdy zmysły się budzą...

Porywający dramat kryminalny w 10-ciu wielkich aktach na tle tragicznego spłotu przeczystej miłości i żądzy pieniędzy.

W rolach głównych: Imre Raday, E. Morona, Eliza la Porta, Karin Evans, H. Halentin, M. Malkow.

Nad program:

OSTATNIE SPOTKANIE

Wielka pięknych kobiet o serce mężczyzny i jego sławę, Dramat z za kulis życia sportowego.

oraz NAJNOWSZA KRONIKA FILMOWA (Chwila. bieżąca)

Szczegóły w afiszach i programach. Ostatni seans o godz. 9 i pół wiecz

„APOLLO”

WIELKI KINO-TEATR Częstochowy, Plac Katedralny (Ogrodowa 26)

We wtorek 11 lutego 1930 roku i w dni następne. Wielki potrójny program. Razem 22 akty! Dwa arcydzieła w jednym programie.

Księżniczka Mary

Rosyjski dramat realistyczny w 12 aktach, według powieści słynnego pisarza rosyjskiego — Lermontowa pt. „Wapłczasny bohater”

W rolach głównych wybitni artyści scen teatrów moskiewskich oraz gruzińskich: Helena Czarska, Bella Bielecka, Tamara Bolkwadze, N. Prozorowski, G. Dawidaszwili

— DRUGA CZĘŚĆ PROGRAMU —

STRZELEC I KELNERKA

arcywesoła, pikantna komedia w 10 aktach.

Ponadto jeszcze doskonałe uzupełnienie programu.
PROGRAM 3 GODZINNY

Konferencja członków P. P. S.

W niedzielę 9 lutego odbyło się w Częstochowie zebranie członków PPS.

Po omówieniu uchwał Rady Naczelnej, spraw organizacyjnych i rządów komisarzkich w tut. Kasie Chorych uchwalono jednogłośnie następującą rezolucję:

Członkowie P. P. S. m. Częstochowy wyrażają całkowitą solidarność z opozycyjnym stanowiskiem Rady Naczelnej, w stosunku do Rządu p. Bartla, i oświadczają, że w walce z ukrytą dyktaturą Piłsudskiego nie spoczną dopóty, dopóki nie zostaną przywrócone w całej pełni demokracja i prawa przedstawicielstwa.

Zebrani uważają, że ta ukryta dyktatura przy pozorach władzy Sejmu jest potrzebna p. Piłsudskiemu dla od-

wrócenia uwagi szerokim mas pracujących od faktu, że on — Piłsudski jest odpowiedzialny za to co się w Polsce obecnie dzieje.

Zgromadzeni potępiają kategorycznie zwalnianie z Kas Chorych pracowników jedynie i wyłącznie za przekonanie polityczne. Komisarze, którzy zostali nastani przez p. min. Prystora rzeżomo dla naprawy Kas Chorych w rzeczywistości tylko dezorganizując cały aparat i odsuwając od władzy instytucją na którą płyną składki ubezpieczonych właściwych gospodarzy, jakimi są robotnicy.

Wobec tego zebrani domagają się odwołania komisarzy i rozpisania wyborów do Kas Chorych.

Prace socjalistycznego Magistratu

Nowa szkoła na Zawodziu.

W ubiegłą niedzielę odbyło się w Częstochowie otwarcie nowej szkoły na Zawodziu — w parku Narutowicza, przy udziale przedstawicieli władz szkolnych, społeczeństwa, administracji i duchowieństwa.

Nowy gmach przedstawia się okazałe, jak również urządzenia jego stoją na bardzo wysokim poziomie, tak że z najnowszych urządzeń w dziedzinie oświaty korzystać będą nie tylko dzieci klas zamożnych, ale i proletariatu.

Po otwarciu delegacji zapoznali się z nowymi budowlami Magistratu, a w szczególności z nową szkołą przy ulicy Narutowicza, którą socjalistyczny zarząd miasta chce oddać do użytku na początku roku szkolnego.

Gdyby przyoblecane przez Bank Gosp. Krajowego pożyczki dopisywały wyniki byłyby jeszcze lepsze.

Tu musimy wyjaśnić szerokim war-

stwem robotniczym, że w okresie kiedy można było uzyskać pożyczki na rynku międzynarodowym, rząd nasz mówił, że nie należy się spieszyć, gdyż później będzie je można dostać na lepszych warunkach. W ten sposób uniemożliwiono wielu miastom zaciągnięcia pożyczek długoterminowych i zmuszono je do korzystania z krótkoterminowych.

Dziś okazało się, że te obliczenia rządzących mądrych głów były wzięte z powietrza, lecz o tym swoim błędzie rząd zdążył już zapomnieć, natomiast pilnuje aby raty pożyczkowe i procenty były w terminie płacone, wskutek czego uniemożliwiała się zarządom miast dalsze prowadzenie prac inwestycyjnych i zatrudnianie bezrobotnych. Tak to zawsze sprawdza się przyszłości: Słusznie zawinił, a kowala powiesił. Pamiętajmy o dorobku socjalistycz-

nego magistratu, który umożliwił przez tę nową szkołę naukę dzieciom proletariatu.

Niech to młode pokolenie uczy się i wyrasta na tych nowych szermierzach, którzy przebudują świat na zasadach pracy i sprawiedliwości.

Zarządzenia p. Komisarza

Komisarz Kasy Chor. w Częstochowie wydał zarządzenie, które powinno nosić tytuł: Trzymał się sztachety i wołał: Niestety.

1) Aby nie zabierać drogocennego czasu p. Furmańczykowi (wiemy już na co ten czas mu jest potrzebny) urzędnicy powinni każdą sprawę załatwić samodzielnie — bez pytania się p. Furmańczyka.

Zgodził Ale co się stanie z urzędnikiem, który załatwił tak sprawę, że to się nie będzie podobało dzisiejszej „władzy” — Mą się rozumieć, że wybierają tylko przeciwników, bo debus może być głupi jak stołowe nogi i jeszcze pochwałę dostanie.

2) Pan komisarz poleca, aby maszy niski pisać kontrolowały to co im referent dał do przepisania.

Morowol! Ale jeśli maszynistki mają być mądrzejsze od referentów, to możeby tak mianować je referentkami, a referentów maszynistkami! Przecież to byłoby prościej i sprawiedliwiej..

„Zwycięstwo“ N. P. R. Lewicy na Stradomiu

We wtorek w sali fabr. „Stradom” zjawił się b. kierownik Zw. „Praca” p. Paradowski, obecnie odkomenderowany do B.B. ze swoim zastępcą.

W czasie zgromadzenia zabierali głos nasi towarzysze Pietrzykowski i Dzierżkowski.

W rezultacie zgromadzenia na wiecu emperowskiemu ustyszeli słowa rzetelnej krytyki o tych dziwnych łamających jakich dokonuje NPR. Lewica mająca odwagę nazywać się partią robotniczą.

Nasi towarzysze nie używali kija lecz przekonywali i to odniosło skutek i odnieśli w przyszłości jeszcze więcej.

Musimy położyć kres bladze panów ze Zw. „Praca”, a robotnicy muszą połączyć się w jednej silnej organizacji klasowej, gdyż tylko w ten sposób staną się zdolni do walki.

Bezrobotnie szaleje

Bezrobocie w powiecie Częstochowskim przekroczyło już 12 tysięcy. Cyfra ta niebylewała w naszych stosunkach! Przypominamy p. min. Prystora w memoriał delegacji tut. robotników. Spieszna pomoc jest konieczna, bo cierpiwość ma swoje granice. Egzemplarz ten przesyłamy p. Ministrowi Prystorowi.

ŁAŃCUCH SKŁADEK na fundusz prasowy.

Tow. tow. Knapczyk wpłaca 1 zł. Bezimiennie 4.50 gr. Jasliński 1 zł. Jan Pinda 2 zł. i wzywa do złożenia takiej sumy Skalka Michała, Glińskiego Piotra, Żebika Sz.

Tow. Wielek wpłaca 2 zł. i wzywa do złożenia takiej sumy Zimnego.

Tow. Grebiński Ludwik wpłaca 2.30 zł. i wzywa Szymczyka Romana.

Tow. Gliński Piotr wpłaca 2 zł. i wzywa do złożenia Glińskiego Piotra II-go.

Tow. Pleszyniak Ignacy wpłaca 1 zł.

Wydział kolportażu

Częstoch. Komitetu Robotniczego P. P. S. posiada na składzie broszury treści naukowej i społecznej w cenie od 5 gr. do 10 zł. — czynny w piątki i soboty od 7—830. wiecz. w lokalu PPS